

**Barbara Stoczewska**

prof. dr hab., Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

## **JESZCZE RAZ O OBYWATELSKIM NIEPOŚLUSZEŃSTWIE - INTERPRETACJE, SPORY WOKÓŁ POJĘCIA**

### **Wprowadzenie**

Nieposłuszeństwo obywatelskie to pojęcie, którego historia sięga połowy XIX wieku. W zachodniej literaturze przedmiotu rozważane było już od dziesięcioleci. Natomiast w Polsce obecne jest stosunkowo niedawno. Wzorem wielu innych pojęć z obszaru nauk społecznych, termin *civil disobedience* może być wielorako interpretowany i trudno o sformułowanie zadowalającej definicji. Wśród licznych kontrowersji szczególne wątpliwości budzi między innymi wykluczenie stosowania przemocy, jako zasadniczej cechy konstytuującej tę ideę. Ponadto w rozważaniach związanych z różnymi interpretacjami oraz próbami zdefiniowania obywatelskiego nieposłuszeństwa, zwraca się też często uwagę na niebezpieczeństwo mylenia tego pojęcia z innymi zbliżonymi terminami, takimi jak przykładowo prawo do oporu, nieposłuszeństwo rewolucyjne, sprzeciw sumienia lub uczestnictwo nieporządku obywatelskiego. W tradycji polskiej obywatelskie nieposłuszeństwo ma swoją historię, której najbardziej reprezentatywnym przedstawicielem jest Tadeusz Rejtan. Jednak w ostatnich dziesięcioleciach wskazać można na liczne przykłady działań spełniających podstawowe elementy obywatelskiego nieposłuszeństwa. Nieposłuszeństwo obywatelskie jest instrumentem, który – przy uwzględnieniu wszystkich jego ograniczeń – może być wykorzystywane w państwach o ustroju demokratycz-

nym jako gwarant ochrony praw obywatelskich przed działaniem władzy, zmierzającej w kierunku naruszenia tych praw.

## Stan badań

Problematyka obywatelskiego nieposłuszeństwa od długiego czasu obszernie omawiana w zachodniej (głównie amerykańskiej) literaturze naukowej, na gruncie polskim jest obecna stosunkowo niedawno. Co prawda pierwszą pracą podejmującą ten temat była książka Wiesława Langa i Jerzego Wróblewskiego *Sprawiedliwość społeczna i obywatelskie nieposłuszeństwo w doktrynie politycznej USA*, jednak data jej wydania (1984) wyjaśnia skupienie się autorów na Stanach Zjednoczonych, gdzie w latach sześćdziesiątych zjawisko *civil disobedience* nabrało szczególnej doniosłości w okresie walki Afroamerykanów o prawa obywatelskie, studenckiej rewolty, a także sprzeciwu wobec wojny w Wietnamie.

W Polsce, w warunkach państwa demokratycznego, wyrazem zainteresowania tą problematyką były publikacje z końca lat dziewięćdziesiątych XX w. i początków XXI w. W związku z pracami nad nową Konstytucją RP, problematyce obywatelskiego nieposłuszeństwa w relacji z polską ustawą zasadniczą, fragment książki *Po co ludziom konstytucja* (1994), poświęciła Ewa Łętowska. Andrzej Rzepliński pisał o związkach między prawem oporu, a cywilnym nieposłuszeństwem w zbiorowej pracy z 1994 roku pt. *Prawa człowieka, a policja*. W 2004 roku w KUL obroniona została praca doktorska Artura Szutty pt. *Obywatelskie nieposłuszeństwo. Próba określenia pojęcia*, wydana w 2011 roku. W tym samym roku przedmiotem obrony doktoratu w UJ stała się – niestety nieopublikowana dotąd – dysertacja Marcina Kociuby pt. *Obywatelskie nieposłuszeństwo, jako forma demokracji bezpośredniej*<sup>1</sup>.

W tym czasie na polskim rynku wydawniczym ukazało się tłumaczenie kilku fundamentalnych dla tej problematyki pozycji, takich jak przede wszystkim Henry'ego Davida Thoreau *Obywatelskie nieposłuszeństwo* w przekładzie H. Ciepłińskiej (2006) i Hannah Arendt *Nieposłuszeństwo obywatelskie [w:] O przemoc. Nieposłuszeństwo obywatelskie* (1998). Nakładem Biblioteki „Zielonych Brygad” w 1997 roku ukazało się tłumaczenie książki Pera Hergrena, szwedzkiego działacza pokojowego ruchu Lemieszy, nauczyciela zasad obywatelskiego nieposłuszeństwa *Path of Resistance. The Practice of Civil Disobedience*. Zagadnienie to było też poruszane na lamach takich niektórych opiniotwórczych czasopism, jak „Rzeczpospolita” i „Wprost”<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Sygn. Dokt. 2011/117.

<sup>2</sup> B. Banaszak, *Obywatelski opór i cywilne nieposłuszeństwo*, „Rzeczpospolita”, 11.02.2006; A. Wilczyńska, *Obywatelskie nieposłuszeństwo w szlachetnym celu*, „Wprost”, 23–26.02.2006; D. Baliszewski, *Nieposłuszeństwo obywatelskie*, „Wprost” 2006, nr 6.

Jednak dopiero w ostatnim czasie daje się zauważyć znaczny wzrost zainteresowania omawianą tu problematyką, o czym świadczy ukazanie się nie tylko kilku obszernych monografii, takich jak m.in. M. R. Kaczmarczyka *Nieposłuszeństwo obywatelskie a pojęcie prawa* (2010) czy M. Rutkowskiego *Nieposłuszeństwo wobec prawa* (2011), ale też wielu artykułów naukowych<sup>3</sup>. Zagadnienie obywatelskiego sprzeciwu w warunkach demokracji staje się też problemem coraz szerzej podejmowanym w prasie<sup>4</sup>, jest tematem debaty politycznej<sup>5</sup>, znajduje odzwierciedlenie w sieci, gdzie na coraz większej liczbie stron internetowych omawia się jego podstawowe założenia<sup>6</sup>, a nawet wskazuje na konkretne zastosowania w praktyce.

## Źródła

Teżą już ugruntowaną w literaturze przedmiotu jest wiązanie źródeł pojęcia nieposłuszeństwo obywatelskie z postacią Henry`ego Davida Thoreau, poety i filozofa, będącego symbolem amerykańskiego indywidualizmu<sup>7</sup>. Jego słynny, opublikowany w 1848 roku esej pt. *Resitance to Civil Government*, choć nie zawierał omawianego tu terminu (*Civil disobedience*), stał się inspiracją dla rozwoju współczesnej refleksji nad obywatelskim nieposłuszeństwem, a także źródłem nieustannych poszukiwań jego istoty. Thoreau analizując tę ideę w warunkach państwa demokratycznego, wskazał na kilka jej podstawowych cech. Przede wszystkim w jego po-

<sup>3</sup> Np. M. Pieniążek, *Obywatelskie nieposłuszeństwo jako gwarancja praw podmiotowych*, „Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały” 2012, nr 1 (10), s. 9–26; M. Wenklar, *O prawie oporu i obywatelskim nieposłuszeństwie*, „Horyzonty Polityki” 2011, nr 2(3), s. 133–148; A. Szutta, *Przemoc a obywatelskie nieposłuszeństwo*, „Analiza i Egzystencja” 2013, nr 22, s. 172–187; E. Maj, *Obywatelskie nieposłuszeństwo w strategii politycznej Narodowej Demokracji 1893–1939*, „Polityka i Społeczeństwo” 2012, nr 10, s. 91–98; M. du Vall, *Nieposłuszeństwo obywatelskie w XXI wieku*, [w:] *Dylematy polskiej demokracji*, red. Ł. Danel, J. Kornaś, Kraków 2012; eadem, *Electronic Disobedience (ECD) jako jedna ze współczesnych form obywatelskiego nieposłuszeństwa*, „Państwo i Społeczeństwo” 2010, nr 2, s. 123–135; A. Gadkowski, K. Różański, Ł. Sokołowski, *Nieposłuszeństwo obywatelskie a państwo demokratyczne*, <http://pressto.amu.edu.pl/index.php/t/article/viewFile/654/574> [dostęp: 18.07.2017].

<sup>4</sup> Por. np. K. Lubnauer, M. Gołaszewski, *Obywatelskie nieposłuszeństwo – prawo czy obojętne*, Liberte, 26.12.2016, [www.lubnauer.liberte.pl](http://www.lubnauer.liberte.pl) [dostęp: 18.07.2017]; J. Dubois, M. Zacharski, *Nieposłuszeństwo obywatelskie – wydarzenia na Krakowskim Przedmieściu*, „Rzeczpospolita”, 29.06.2017; E. Siedlecka, *Bezprawie i niesprawiedliwość*, „Polityka”, nr 27, 5.07–11.07.2017, s. 8.

<sup>5</sup> Por. np. dyskusja na Wydziale Prawa i Administracji UW 27.07.2017, [https://oko.press/obywatelskie-nieposluszenstwo-polsce-kaczynskiego-blaszczaka-ziobry-da-sie-obronic-sadzie/?fb\\_comment\\_id=1402376313150098\\_1404389549615441#f2b285deec28198](https://oko.press/obywatelskie-nieposluszenstwo-polsce-kaczynskiego-blaszczaka-ziobry-da-sie-obronic-sadzie/?fb_comment_id=1402376313150098_1404389549615441#f2b285deec28198) [dostęp: 12.07.2017].

<sup>6</sup> Dla przykładu: [www.obserwatormapolityczny.pl](http://www.obserwatormapolityczny.pl); Obywatelskie Nieposłuszeństwo Libertarian – serwis imienia Murraya N. Rothbarda, [www.libertarianin.org/tag/obywatelskie-nieposluszenstwo](http://www.libertarianin.org/tag/obywatelskie-nieposluszenstwo) [dostęp: 16.07.2017]; Forum Libertarian, [www.libertarianizm.net](http://www.libertarianizm.net) [dostęp: 16.07.2017].

<sup>7</sup> Szerzej o tej postaci patrz m.in. B. i M. Sobolewscy, *Mysł polityczna XIX i XX wieku. Liberalizm*, Warszawa 1978, s. 170.

jęciu, postawa nosząca znamiona *Civil disobedience*, ma charakter indywidualny. Oznacza to, że decyzja o jej zastosowaniu wypływa wyłącznie z „sumienia” każdego człowieka, który w żaden sposób nie jest podporządkowany niesprawiedliwemu prawu; prawu ustanowionemu, co prawda, przez demokratyczny rząd, sprawujący jednak swoją władzę nie tylko dlatego, że przekonanie o słuszności swoich racji wyprowadza z „woli narodu”, ale dlatego, że dysponuje faktycznie silniejszą fizycznie większością.

Thoreau rozumiał nieposłuszeństwo obywatelskie również jako obowiązek każdego obywatela, wynikający wprost z jego funkcjonowania w społeczeństwie, bardzo ściśle związany z poczuciem odpowiedzialności za losy państwa. Człowiekowi przypisywał rolę swoistego „hamulca zatrzymującego maszynę” takiego prawa, które może stać się narzędziem niesprawiedliwości wobec innych. Dlatego też – dowodził – „obowiązkiem naszym jest upewnić się, czy nie spełniamy roli narzędzia niesprawiedliwości, którą potępiamy”<sup>8</sup>.

Koncepcję obywatelskiego nieposłuszeństwa rozwijała Hannah Arendt. Odmienne niż Thoreau idei tej nie nadawała indywidualnego, lecz szerszy, społeczny charakter. Za przyjęciem takiej perspektywy przemawiały względy pragmatyczne: albowiem tylko sprzeciw grupowy ma szanse powodzenia. Działająca w pojedynkę jednostka może być odbierana jako ekscentryk, a jej wysiłki skazane na fiasko. Co więcej twierdziła, że stosowanie tej instytucji jest przede wszystkim prawem całego społeczeństwa. Tezę tę wyprowadzała z rozumienia obywatelskiego nieposłuszeństwa jako jednej z form dobrowolnego stowarzyszenia, którego celem jest zmiana kwestionowanego prawa. W sposób zbliżony do interpretacji Thoreau dowodziła, że możliwość korzystania z nieposłuszeństwa obywatelskiego stanowi jeden ze sposobów legitymizacji władzy, zaś bierność może być postrzegana jako milcząca aprobata działań niewłaściwych. Wskazywała także na konieczność wykreślenia stosowania przemocy z katalogu cech znamionujących instytucję obywatelskiego nieposłuszeństwa.

Pogłębioną refleksję nad obywatelskim nieposłuszeństwem prowadzili w latach 70. XX w. John Rawls i Ronald Dworkin. Pierwszy z nich w swojej słynnej *Teorii sprawiedliwości* rozważał tę ideę w warunkach społeczeństwa „bliższego sprawiedliwemu”, tj. takiego, które funkcjonuje w oparciu o dwie fundamentalne zasady, czyli wolności jednostki możliwej do pogodzenia z wolnością innych oraz zgody na nierówności społeczne, pod warunkiem, że będą ułożone w sposób korzystny dla każdego<sup>9</sup>. W związku z tym pisał, że dokonując aktu nieposłuszeństwa poszczególni obywatele będą się odwoływać do „poczucia sprawiedliwości większości członków wspólnoty”, przy równoczesnym wykluczeniu osobistych kryteriów czerpanych z zasad moralności lub religii. Jednak taka

---

<sup>8</sup> H.D. Thoreau, *Obywatelskie nieposłuszeństwo*, przekład i oprac. H. Cieplińska, Poznań 2006, s. 33.

<sup>9</sup> Por. J. Rawls, *Teoria sprawiedliwości*, Warszawa 1994, s. 87.

interpretacja spotkała się z zarzutem nadmiernego zawężania pojęcia. Tak ściśle osadzenie przez Rawlsa możliwości stosowania nieposłuszeństwa obywatelskiego w warunkach określonych jego specyficzną i zarazem bardzo kontrowersyjną koncepcją sprawiedliwości, uczyniło całą propozycję czysto normatywną i daleką od rzeczywistości<sup>10</sup>.

Z kolei Dworkin dowodził, że akty obywatelskiego nieposłuszeństwa pełnią rolę swoistego testu prawidłowości i skuteczności prawa, służąc poprawie jego jakości. Co prawda poszanowanie prawa jest obowiązkiem, jednak nie można go traktować w sposób absolutny. Zdarza się bowiem prawo wadliwe, a nawet niesprawiedliwe i nie ma powodu, aby je respektować bez zastrzeżeń. „Istnieje bowiem – pisał – niezbywalny, moralny wymiar działań prawnych, stąd ciągłe ryzyko wyrządzenia niesprawiedliwości w sferze publicznej”<sup>11</sup>. Ma to szczególne znaczenie w systemie *common law*, gdzie orzeczenia sądów wpływają na życie wielkiej liczby innych osób. Jednak Dworkin twierdził, że „obywatel winien jest posłuszeństwo prawu, a nie czyjejkolwiek jego interpretacji”<sup>12</sup>. Wielką ufność pokładał w rozumnej naturze człowieka, twierdząc, że każdy obywatel powinien kierować się własnym rozeznaniem, jednak bez lekceważenia decyzji i argumentacji sądu. Uznawał ponadto gotowość poddania się karze przez korzystających z nieposłuszeństwa wobec prawa za warunek *sine qua non* tej instytucji<sup>13</sup>.

Najszerszą i zarazem najmniej restrykcyjną definicję obywatelskiego nieposłuszeństwa przedstawił Joseph Ratz. W jego ujęciu jest ono „motywowanym politycznie złamaniem prawa, które ma bezpośrednio służyć zmianie prawa lub polityki społecznej, albo wyrażać czyjś protest i brak uznania dla prawa lub polityki społecznej”<sup>14</sup>. W definicji Rata zabrakło takich cech, jak poddanie się karze, nie stosowanie przymusu oraz traktowanie obywatelskiego nieposłuszeństwa jako „ostatecznej instancji”. Ratz swoją definicję odwołał tylko i wyłącznie do racji na rzecz obywatelskiego nieposłuszeństwa, które w jego ujęciu jest po prostu jednym z typów działania politycznego i od innych takich działań różni się tym, że jako środka używa pogwałcenia prawa. Wyjątkowy charakter obywatelskiego nieposłuszeństwa polega na tym, że jest ono (w państwie liberalnym) jedynym typem działania politycznego, w stosunku do którego nikt nie dysponuje uprawnieniem<sup>15</sup>.

---

<sup>10</sup> Krytykę tego wątku teorii sprawiedliwości J. Rawlsa szeroko zaprezentował M.R. Kaczmarczyk w książce *Nieposłuszeństwo obywatelskie wobec prawa*, Warszawa 2010, s. 27–34.

<sup>11</sup> R. Dworkin, *Imperium prawa*, tłum. J. Winczorek, Wolters Kluwer, Warszawa 2006, s. 1.

<sup>12</sup> Idem, *Biorąc prawa poważnie*, tłum. T. Kowalski, PWN, Warszawa 1998, s. 385.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 337.

<sup>14</sup> J. Ratz, *Autorytet prawa. Eseje o prawie i moralności*, tłum. P. Maciejko, ABC, Warszawa 2000, s. 264.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 276.

## Nieposłuszeństwo obywatelskie w perspektywie polskiej

Również uwagi polskich autorów przyczyniły się do uzupełnienia współczesnej refleksji nad zjawiskiem obywatelskiego nieposłuszeństwa. Fundamentalny wkład wnieśli niewątpliwie W. Lang i J. Wróblewski, konstruując katalog najważniejszych cech tej instytucji, jednak w odniesieniu wyłącznie do amerykańskiej doktryny prawa<sup>16</sup>. Za nieposłuszeństwo obywatelskie uznali zatem czyn bezprawny, stanowiący naruszenie obowiązującego w danym miejscu i czasie prawa, a także będący wyrazem zamierzonego protestu nie tylko przeciwko temu prawu, ale też oficjalnej polityce państwa lub zwyczajowi czy praktyce społecznej jednoznacznie popieranej przez to państwo. Zdaniem tych autorów to właśnie ta „moralno-polityczna motywacja czynu naruszającego prawo stanowi najważniejszą cechę cywilnego nieposłuszeństwa”<sup>17</sup>. Ponadto zwracali uwagę na takie cechy obywatelskiego sprzeciwu jak jego jawny i publiczny charakter, przejawiający się zwłaszcza poprzez realizację wymiaru edukacyjno-informacyjnego. Do cech konstytutywnych omawianej tu idei zaliczali także wykluczenie stosowania przemocy oraz gotowość poddania się wymiarowi sprawiedliwości, a nawet czynne manifestowanie tej gotowości.

W dyskusji nad ideą obywatelskiego nieposłuszeństwa, jaka prowadzona była w latach 90. głos zabrali także Ewa Łętowska oraz Andrzej Rzepliński. Pierwsza polska rzecznik praw obywatelskich (1987–1992) na czołowym miejscu proponowanego katalogu cech postawiła konieczność wyeliminowania przemocy. Pisała: „ten właśnie wymóg powoduje, że często mówi się o nieposłuszeństwie cywilnym, jako synonimie dozwolonego nieposłuszeństwa obywatelskiego”<sup>18</sup>. Ponadto twierdziła, że głównym motywem działania noszącego znamiona obywatelskiego nieposłuszeństwa powinno być „wykazanie niekonstytucyjnego charakteru praktyki lub prawa niższej niż konstytucja rangi”, co oznacza *de facto* działanie w obronie konstytucji. Jednak działanie to, będące bez wątpienia środkiem bardzo drastycznym, musi być traktowane jako ostateczność, poprzedzone wyczerpaniem środków pozostających do dyspozycji w ramach obowiązującego porządku prawnego. Równocześnie jednak autorka zwróciła uwagę na to, że w warunkach rozszerzania się zakresu gwarancji zabezpieczających demokratyczne instytucje, wzbogacania legalnych instrumentów ochrony praw i wolności obywatelskiej, a także rozwoju międzynarodowej ochrony praw człowieka, „kurczy się pole, gdzie można dopuścić działanie w ramach obywatelskiego nieposłuszeństwa”. Wskazywała na pewne zagrożenia tej instytucji, zwłaszcza podatność na nadużycia ze strony idei lub ruchów anarchistycznych i terrorystycznych. Tym bardziej więc, jej wykorzystanie uwarunkowane jest

---

<sup>16</sup> W. Lang, J. Wróblewski, *Sprawiedliwość społeczna i nieposłuszeństwo obywatelskie w doktrynie politycznej USA*, Warszawa 1984, s. 24.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 125.

<sup>18</sup> E. Łętowska, *Po co ludziom konstytucja*, Warszawa 1994, s. 138.

wysokim poziomem obywatelskiej odpowiedzialności i dyscypliny, a także znajomością własnej konstytucji. Łętowska podobnie jak Dworkin gotowość poniesienia konsekwencji za działanie związane z nieposłuszeństwem obywatelskim, traktowała jako jego niezbędny element.

Natomiast A. Rzepliński wskazywał na takie cechy nieposłuszeństwa obywatelskiego, jak przede wszystkim jego właśnie obywatelski, a nie kryminalny charakter, świadomość korzystających z tej formy sprzeciwu, że znajdują się na granicy prawa oraz są gotowi do poddania się karze oraz, że takie działanie nie ma na celu obalenia porządku prawnego lecz zmierza tylko i wyłącznie ku jego poprawie. Rzepliński – podobnie jak Łętowska – utożsamiał obywatelskie nieposłuszeństwo z obroną konstytucji. Za całkowicie uprawnione uznawał zatem prawo do wyrażania obywatelskiego sprzeciwu wobec takich zachowań władzy, które są niekonstytucyjne, ale również takich, które sprzeniewierzają się elementarnym normom moralnym. W ramach obywatelskiego nieposłuszeństwa mieści się też – jego zdaniem – protest przeciwko „zwyczajowi lub praktyce popieranej przez państwo”. Autor ten – trochę podobnie jak Thoreau – obywatelskiemu nieposłuszeństwu nadawał indywidualny wymiar przez związanie przekonania co do jego zastosowania z osobistym, ale też „szczerym, głębokim i racjonalnie uzasadnionym” stanowiskiem moralnym lub poglądem filozoficznym. Zalecał więc daleko idącą ostrożność przy sięganiu po ten instrument. Konieczne jest – pisał – upewnienie się czy „zachodzi w pełni uzasadniona, obiektywna wątpliwość co do konstytucyjności naruszanego prawa”<sup>19</sup>. Te wątpliwości powinny być rozstrzygane na podstawie stanowisk i opinii eksperckich środowisk prawniczych, a także znajdować odzwierciedlenie w szerokiej opinii publicznej. Protestując przeciwko prawu uznanemu za niekonstytucyjne, Rzepliński w swojej interpretacji instytucji obywatelskiego nieposłuszeństwa nie tylko podkreślał konieczność wyeliminowania przemocy, ale poszedł nieco dalej twierdząc, że „każdą przygotowaną akcją należy odpowiednio zabezpieczyć przed zaistnieniem niekontrolowanych zdarzeń”. Miało to w jego przekonaniu stanowić o „publicznej wiarygodności” tych działań. Granicą obywatelskiego nieposłuszeństwa są zatem zasady państwa prawnego oraz praw i wolności innych. Dopóki służy obu tym zasadom powinno – być zdaniem tego autora – nie tylko tolerowane, ale wręcz chronione.

Podobny katalog cech obywatelskiego nieposłuszeństwa stworzył kolejny z polskich badaczy tego zagadnienia Michał R. Kaczmarczyk w cytowanej już książce z 2010 roku. Swoją rekonstrukcję „idei nieposłuszeństwa”<sup>20</sup>, autor ten oparł o metodę *case study*, wykorzystując przykład bojkotu autobusów w Montgomery w amerykańskim stanie Alabama. Przepisy stanowe regulowały zasady korzystania z miejskiej komunikacji autobusowej w taki sposób, że pierwszych dziesięć rzędów zarezerwowanych miało być dla białych, kolejne mogli zajmo-

<sup>19</sup> A. Rzepliński, *Obowiązki obywatelskie. Cywilne nieposłuszeństwo*, [w:] *Prawa człowieka a policja. Problemy teorii i praktyki*, red. A. Rzepliński, Legionowo 1994, s. 176.

<sup>20</sup> M.R. Kaczmarczyk, *op. cit.*, s. 10.

wać czarnoskórzy, o ile nie wsiądzie żaden biały, bo wtedy należy ustąpić mu miejsca. Jak wiadomo nie uczyniła tego czarnoskóra Amerykanka Rosa Parks. Została aresztowana, a w wyniku tego incydentu oraz trwającego 381 dni bojkotu autobusów przez czarnoskórych mieszkańców Montgomery, w 1956 Sąd Okręgowy Stanów Zjednoczonych orzekł o zniesieniu segregacji rasowej w autobusach komunikacji miejskiej.

M.R. Kaczmarczyk dokonując analizy tego przypadku wskazał na cechy obywatelskiego nieposłuszeństwa jako instytucji funkcjonującej w zgodzie z ramami porządku demokratycznego państwa prawa. Zaliczył do nich:

- 1) dążenie nie do obalenia, a jedynie podważenia konstytucyjności i legitymizacji konkretnych uregulowań prawnych;
- 2) zakomunikowanie intencji aktu nieposłuszeństwa i uprzednie wykorzystanie legalnych sposobów działania;
- 3) naruszenie przepisów prawa w sposób jawny i symboliczny z równoczesną wyraźnie wyrażoną gotowością do poniesienia konsekwencji czynu bezprawnego;
- 4) gotowość ponoszenia odpowiedzialności za skutki aktów nieposłuszeństwa;
- 5) wyrzeczenie się przemocy<sup>21</sup>.

### **Zakaz stosowania przemocy**

O ile większość cech wymienianych przez badaczy obywatelskiego nieposłuszeństwa, jako konstytuujących tę instytucję oraz uzasadniających jej wykorzystanie w warunkach państwa demokratycznego tworzy mniej więcej spójny i zbliżony do siebie katalog, o tyle co do jednej z nich: zakazu stosowania przemocy, pojawiają się pewne wątpliwości i rozbieżne stanowiska. Na gruncie zachodniej literatury przedmiotu przedstawicielem poglądu, że wyrzeczenie się przemocy nie może w sposób jednoznaczny przesądzać o możliwości posłużenia się nieposłuszeństwem obywatelskim jest cytowany wcześniej Joseph Ratz, który przekonywał, że ze względu na złożoność pewnych celów politycznych, w niektórych konkretnych sytuacjach sięgnięcie po przemoc może być uprawnione<sup>22</sup>.

Z kolei Hugo Adam Bedau dowodził, że odrzucenie przemocy w nieposłuszeństwie obywatelskim nie może być traktowane jako zasada, jest bowiem jedynie kwestią wyboru określonej taktyki przez korzystających z tego instrumentu<sup>23</sup>.

Wśród autorów polskich stanowisko zbliżone do tego nurtu, zaprezentował Artur Szutta, przyznając, że „pewnych form przymusu nie da się całkowicie wykluczyć z definicji nieposłuszeństwa obywatelskiego”<sup>24</sup>. Zdaniem tego autora,

---

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 352–357.

<sup>22</sup> Por. J. Raz, *op. cit.*, s. 266.

<sup>23</sup> Por. M. Wenklar, *op. cit.* s. 146.

<sup>24</sup> A. Szutta, *op. cit.* s. 185.



odwołanie się do przemocy niekoniecznie musi oznaczać wolę obalenia danego systemu polityczno-prawnego. Co więcej może być niekiedy jedynym sposobem zainicjowania dialogu. Oczywiście skala wątpliwości dotyczących samego terminu przemoc jest ogromna, wystarczy wspomnieć tu jedynie o wielkiej rozpiętości w zakresie różnych form przemocy, które mogą być stosowane w życiu publicznym<sup>25</sup>. W większości działań noszących znamiona obywatelskiego sprzeciwu mamy przecież i tak do czynienia z jakąś mniej lub bardziej wyrazistą, mniej lub bardziej łagodną formą przemocy.

Cytowany tu autor na uzasadnienie swojej tezy o ewentualności dopuszczenia przemocy w aktach nieposłuszeństwa obywatelskiego przywołuje szereg konkretnych argumentów. Część z nich ma wymiar czysto pragmatyczny. Oczywiście, że pierwszorzędnym zadaniem obywatelskiego nieposłuszeństwa jest poruszenie umysłów, zwrócenie powszechnej uwagi, zainicjowanie problemu, jednak ograniczanie się tylko do takich form jak apel, czy moralna perswazja często nie przynosi oczekiwanych rezultatów, bo po prostu trwa zbyt długo i tylko szybka akcja może powstrzymać władze przed zastosowaniem niesprawiedliwego prawa. Dopuszczalność przymusu została obwarowana kilkoma zasadniczymi warunkami. Przede wszystkim z aktów nieposłuszeństwa obywatelskiego należy wykluczyć użycie siły fizycznej skierowanej przeciwko życiu i zdrowiu ludzi, jak też przedmiotom materialnym stanowiącym własność prywatną lub publiczną. Przemoc może być zastosowana tylko i wyłącznie po to, aby po wykorzystaniu wszelkich innych sposobów, doprowadzić do stworzenia sytuacji, w której możliwe będzie zainicjowanie dialogu. „Stosowany przymus – pisze Szutta – ma jedynie dawać do zrozumienia, że strona przeciwna swoją postawą nie pozostawiła protestującym wyboru”<sup>26</sup>. Uciekanie się do przymusu, jako niekiedy jedynej drogi inicjującej podjęcie dialogu, z całą pewnością nie może wyrażać nienawiści, nie powinno też wywoływać u strony przeciwnej poczucia upokorzenia lub krzywdy.

Wątpliwości co do jednoznacznego odrzucenia przemocy, jako akceptowalnej formy obywatelskiego nieposłuszeństwa wyrażał również w swojej książce *Nieposłuszeństwo wobec prawa*, Mirosław Rutkowski. Konstatował na wstępie, że „przemoc nigdy nie jest definiowana jako zjawisko jednorodne, a ci, którzy nie dostrzegają różnic występujących między jej poszczególnymi rodzajami, zazwyczaj mają nieprzepartą skłonność do potępiania wszystkiego co podpada pod to pojęcie”<sup>27</sup>. A zatem zdaniem tego autora przekonanie, że użycia przemocy nie da się pogodzić z uzasadnionym nieposłuszeństwem wobec prawa, nie powinno obliżować w sposób bezwzględny. Rozsądniej byłoby założyć, że w obrębie życia społecznego mogą pojawić się okoliczności, w których „wyrządzenie krzywdy ludziom niewinnym w tego typu aktach sprzeciwu nie zostałyby

---

<sup>25</sup> Por. np. H. Zinn, *Disobedience and Democracy. Nine Fallacies on Law and Order*, New York 1968, s. 39–53.

<sup>26</sup> A. Szutta, *op. cit.*, s. 184.

<sup>27</sup> M. Rutkowski, *Nieposłuszeństwo wobec prawa*, PWN, Warszawa 2011, s. 95.

uznane za najgorsze z możliwych rozwiązań; w innych przypadkach przemoc jest oczywiście trudna do zaakceptowania”<sup>28</sup>. Oczywiście wyrządzenie krzywdy jest w tej interpretacji konieczną ceną, jaką stosujący nieposłuszeństwo wobec prawa muszą zapłacić za skuteczność swoich działań. Jednak tę doznaną krzywdę powinni bezwzględnie minimalizować. Zdaniem autora mogą to uczynić na dwa sposoby: „wybierając taki rodzaj przemocy, który w danej sytuacji byłby uznany za najlepszy z punktu widzenia przyszłych ofiar, oraz stosując najbardziej im sprzyjający stopień nasilenia”<sup>29</sup>.

Jak to już ustalono wcześniej, obywatelskie nieposłuszeństwo jest działaniem podejmowanym w słusznych intencjach i z zamiarem naruszenia prawa oraz gotowością poniesienia za to pełnej odpowiedzialności. W związku z tym rodzi się pytanie o to, czy łamanie prawa w ramach nieposłuszeństwa obywatelskiego powinno być traktowane analogicznie do innych przypadków łamania prawa oraz, czy możliwe jest wyłączenie odpowiedzialności za działanie, które jest zabronione prawem, jednak u jego podstaw leżała dokonana przez obywatela prawdopodobnie słuszna diagnoza jego wadliwości. Jeśli tak to z jakich instytucji powinien skorzystać sąd powszechny, aby osiągnąć takie cele?

Środowiska prawnicze w Polsce kreślą kilka możliwych scenariuszy. Jednym z nich jest sięganie do tzw. rozproszonej kontroli konstytucyjności, co oznacza, że sądy mogłyby brać pod uwagę nie tylko konkretne przepisy wątpliwego konstytucyjnie prawa, ale przede wszystkim postanowienia samej konstytucji. Drugą z dróg jest zasada kontratypu, czyli wyłączenia bezprawności z uwagi na okoliczności i intencje podejmującego działanie. Zdaniem niektórych prawników, takie okoliczności zachodzą w odniesieniu do obywatelskiego nieposłuszeństwa, które najczęściej jest definiowane jako działanie podejmowane bez przemocy oraz w słusznym i społecznie uzasadnionym celu<sup>30</sup>. Wtedy sąd może obiektywizować motyw działania obywatela w celu obrony prawa przed jego niekonstytucyjnością i uznać, że było nie tylko co do zasady słuszne, ale prowadziło wręcz do ochrony zasad konstytucyjnych. Jednak takiego kontratypu nie ma ani w obowiązującej Konstytucji, ani też w innym akcie prawnym. Należy jednak pamiętać, że strażnikiem konstytucyjności prawa jest niezależny od władzy Trybunał Konstytucyjny, zaś nadanie takiemu kontratypowi rangi ustawowej mogłoby prowadzić do trudnych do przewidzenia, albo wręcz niebezpiecznych skutków.

Inną możliwością, z której mógłby skorzystać sąd wobec osób pociąganych do odpowiedzialności za działanie bezprawne, ale realizowane w ramach obywatelskiego nieposłuszeństwa, jest jego ocena przez pryzmat tzw. społecznej szkodliwości. Sądy mogłyby mieć prawo do stwierdzenia czy współmierne działania przeciwstawiające się złemu prawu w celu przywrócenia wartości wynika-

---

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 97.

<sup>29</sup> *Ibidem*.

<sup>30</sup> Por. J. Dobojs, M. Zacharski, *op. cit.*, s. 4/6.

jących z konstytucji są nie tylko nieszkodliwe społecznie, ale wręcz przeciwnie mogą być ocenione jako słuszne z punktu widzenia społecznego interesu.

## Nieposłuszeństwo obywatelskie a inne pojęcia

W rozważaniach związanych z różnymi interpretacjami oraz próbami zdefiniowania obywatelskiego nieposłuszeństwa, zwraca się też często uwagę na niebezpieczeństwo mylenia tego pojęcia z innymi zbliżonymi terminami, takimi jak np. prawo do oporu, nieposłuszeństwo rewolucyjne, sprzeciw sumienia lub uczestnictwo nieporządku obywatelskiego. Różnica między nieposłuszeństwem obywatelskim, a rewolucyjnym jest oczywista i najogólniej rzecz ujmując polega na tym, że to pierwsze nie dąży do obalenia ustroju prawno-politycznego.

Sprzeciw sumienia – według Ratz – to indywidualne złamanie prawa dyktowane względami moralnymi. Klasyczne przykłady takiego działania to odmowa służby wojskowej uzasadniona ogólnymi względami pacyfistycznymi lub odmowa uznania eutanazji za morderstwo<sup>31</sup>.

Uczestnictwo nieporządku obywatelskiego można interpretować jako zbiór wszelkich możliwych i niezależnych od ich formy działań obywatelskich, które podejmowane być mogą na rzecz jakiegokolwiek zmiany społecznej, ale niekoniecznie mieszczącej się w granicach władzy państwowej, a skierowane są raczej wobec firm, koncernów etc.

Specjalne miejsce wśród tych pojęć zajmuje prawo do oporu, ponieważ w przeciwieństwie do obywatelskiego nieposłuszeństwa, ma ustawową gwarancję przekazania obywatelom możliwości podejmowania działań (w tym także użycia siły) wobec osób dążących do obalenia porządku opartego na rządach prawa. Jest to zatem instytucja prawna, która innymi słowy oznacza zwolnienie z obowiązku posłuszeństwa wobec funkcjonariuszy państwa, łamiących jego demokratyczne fundamenty.

Oczywiście idea prawa do oporu ma swoją długą tradycję. Jej korzenie sięgają starożytności, żeby wskazać tu na pozostającego pod wpływem sofistów Sofoklesa, którego *Antygona*, jest znanym przykładem tragizmu dokonania wyboru między posłuszeństwem wobec łamiącego prawo boskie władcy, a posłuszeństwem wobec bogów. Rozwój tej koncepcji pozostawał w związku z rozważaniami dotyczącymi takich zjawisk jak tyrania, uzurpatorstwo, łamanie prawa naturalnego lub boskiego<sup>32</sup>.

Ważne miejsce w rozwoju idei prawa do oporu zajmuje *Magna Charta Libertatum*, pochodzący z XIII wieku dokument Jana bez Ziemi, w którym zapisa-

<sup>31</sup> Por. J. Ratz, *op. cit.*, s. 264.

<sup>32</sup> Szerzej o tym patrz B. Szlachta, *Prawo oporu*, [w:] *Słownik historii doktryn politycznych*, t. 4, M–Q, red. M. Jaskólski, K. Chojnicka, Wyd. Sejmowe, Warszawa 2009, s. 746; I. Barwicka-Tylek, *Nieposłuszeństwo obywatelskie*, [w:] *ibidem*, s. 360.

no określonym grupom (duchowieństwu, mieszczaństwu i feudałom) uprawnienie do sprzeciwu w wypadku pogwałcenia zapisanych w przywileju zobowiązań. Z kolei w historii polskiej Rzeczypospolitej szlacheckiej, przykładem przywileju oporu wobec monarchy jest *ius resistendi*, czyli prawo do sprzeciwu wobec władzy króla zawarte w przywileju mielnickim z 1501 roku. Natomiast rangę normy konstytucyjnej uzyskało prawo do oporu (rokoszu) w *Artykułach henrykowskich*, spisanych na sejmie elekcyjnym w 1573 roku. Jak jednak wiadomo, przywilej ten nadmiernie wykorzystywany przez rosnącą w siłę magnaterię, stopniowo miał doprowadzić w Polsce do znacznego zanarchizowania życia publicznego<sup>33</sup>. W czasach nowożytnych prawo do oporu mogło być rozumiane dwojako, z jednej strony jako wypowiedzenie posłuszeństwa władcy gwałcącemu prawa naturalne oraz nastającemu na ideę suwerenności ludu, z drugiej zaś, jako dążenie do obalenia obcego władcy stojącego na drodze do urzeczywistnienia zasady samostanowienia narodu<sup>34</sup>.

Natomiast w najnowszej historii prawo do oporu rozumiane, jako instytucja prawa, występuje w ustawach zasadniczych Niemiec, Grecji oraz Portugalii. W każdym z tych państw, nadanie tej instytucji rangi konstytucyjnej, było podyktowane względami natury historycznej.

Uchwalenie 23 maja 1949 roku Ustawy Zasadniczej Republiki Federalnej Niemiec oznaczało powstanie nowego państwa niemieckiego, zaś jego tragiczna historia uzasadniała wprowadzenie do konstytucji instrumentu zabezpieczającego przed naruszeniem fundamentów państwa prawa. Chodziło w szczególności o to, aby przez nadanie instytucji prawa do oporu gwarancji ustawowej, unieвозмоwić powtórzenie się sytuacji z roku 1933. Znalazło to swój wyraz w art. 20.4 Ustawy, który głosi, że „wszyscy obywatele Niemiec mają prawo stawiania oporu przeciwko każdemu, kto podejmuje próbę obalenia tego porządku, jeśli nie jest możliwe zastosowanie innych środków”<sup>35</sup>.

Pierwsza *Konstytucja Republiki Portugalskiej* została uchwalona w 1976 roku w wyniku obalenia dyktatury wojskowej Antonio de Oliveira Salazara. W ten sposób zapoczątkowano stopniową ewolucję ustroju państwa w kierunku liberalnej demokracji<sup>36</sup>. Prawo do oporu zostało zawarte w art. 21, który głosi, że: „wszyscy mają prawo do oporu wobec wszelkich poleceń, które naruszają ich prawa, wolności i gwarancje, oraz do odparcia siłą wszelkich form agresji, jeżeli zwrócenie się do władz publicznych nie jest możliwe”<sup>37</sup>. Prawo do obywatelskiego przeciwstawienia się próbom wprowadzenia innego porządku niż

<sup>33</sup> Por. P. Rzewuski, *Umowa społeczna w Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 2013, R. 22, nr 3 (87), s. 33 i n.

<sup>34</sup> Por. M. Wenklar, *op. cit.*, s. 142.

<sup>35</sup> Patrz: por. też B. Banaszak, *System konstytucyjny Niemiec*, Wyd. Sejmowe, Warszawa 2005.

<sup>36</sup> Szerzej patrz: H. de Oliveira Marques, *Historia Portugalii*, tłum. W. Chabasiński, PWN, Warszawa 1987, t. 2, s. 340.

<sup>37</sup> <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/konst/portugalia.html> [dostęp: 15.07.2017].

demokratyczny potwierdziły kolejne nowelizacje konstytucji z 1982, 1989, 1992 i 1997 roku<sup>38</sup>.

W Grecji, po upadku rządów pułkowników i unieważnieniu w 1974 roku uchwalonej przez ich reżim konstytucji, nowa ustawa zasadnicza została ogłoszona 9 czerwca 1975 roku. Jej fundamentalne zasady ustrojowe gwarantują demokrację oraz ustrój republikański. Równocześnie jednak Grecy, doświadczeni wielokrotnymi przewrotami wewnętrznymi oraz rządami dyktatorskimi, wprowadzili do swojej konstytucji instytucję prawa do oporu, jako swoistego „straszaka”, zabezpieczającego przed próbami naruszenia norm państwa prawa. I tak w art. 120.4 czytamy: „Przestrzeganie Konstytucji zostaje powierzone patriotyzmowi Greków, którzy mają prawo i obowiązek przeciwstawiać się wszelkimi sposobami każdemu, kto zmierzałby do obalenia jej przy użyciu siły”<sup>39</sup>.

### Nieposłuszeństwo obywatelskie w tradycji polskiej

W tradycji i historii Polski również wskazać można na wiele przykładów obywatelskiego nieposłuszeństwa. Najczęściej przywoływaną postacią, symbolem takiego działania jest uczestnik konfederacji barskiej i poseł na sejm ziemi nowogrodzkiej – Tadeusz Rejtan (1742–1780). Jego protest przeciwko zawiązaniu się na sejmie konfederacji pod przewodnictwem księcia Ponińskiego, dzięki której możliwe stało się zatwierdzenie traktatu rozbiorowego, został uwieczniony przez Jana Matejkę, a w powszechnej pamięci Polaków utrwalony jako symbol tragicznych losów Rzeczypospolitej. Z pewnością zachowanie Rejtana – rzucenie się na próg w celu zagrozenia drogi wychodzącym posłom, spełniało znamiona obywatelskiego nieposłuszeństwa, takie chociażby jak brak przemocy, wcześniejsze wykorzystanie legalnych sposobów oddziaływania, czy też najpewniej gotowość poddania się karze.

W najnowszej historii Polski, a zwłaszcza w okresie PRL-u, wskazywać można na wiele przykładów zachowań w sposób ewidentny noszących znamiona obywatelskiego nieposłuszeństwa. Były to zarówno działania indywidualne, takie jak między innymi Jacka Kuronia (1934–2004), jednego z liderów demokratycznej opozycji, jak również podejmowane w skali masowej, przede wszystkim oczywiście w formie strajków, ale też w postaci symbolicznego protestu, wyrażającego się na przykład przez noszenie „oporników”, wystawianie w oknach odbiorników telewizyjnych w porze emisji znieprawdzonego Dziennika etc. Nieposłuszeństwo obywatelskie w latach PRL zostało spenalizowane przez wprowadzenie do kodeksu karnego ustawą z 18 grudnia 1982 roku (Dz.U.

---

<sup>38</sup> Szerzej patrz: A. Łabno, *System konstytucyjny Portugalii*, Wyd. Sejmowe, Warszawa 2002.

<sup>39</sup> [http://biblioteka.sejm.gov.pl/wp-content/uploads/2015/10/Grecja\\_pol\\_010711.pdf](http://biblioteka.sejm.gov.pl/wp-content/uploads/2015/10/Grecja_pol_010711.pdf) [dostęp: 15.07.2017].

nr 41, poz. 273) art. 282a, który przewidywał karę pozbawienia wolności do lat 3 dla każdego, „kto podejmuje działanie w celu wywołania niepokoju publicznego i rozruchów”. Przepis ten został w rok później ustawą z 28 lipca uzupełniony; dodany wówczas został § 2 w brzmieniu: „Tej samej karze podlega ten, kto organizuje lub kieruje akcją protestacyjną przeprowadzoną wbrew przepisom prawa”<sup>40</sup>.

Przykładem indywidualnego działania noszącego znamiona obywatelskiego nieposłuszeństwa w okresie Polski już niepodległej może być zachowanie Bronisława Geremka (1932–2008), który w 2007 roku odmówił podpisania kolejnego oświadczenia lustracyjnego jako wyraz sprzeciwu wobec absurdalnemu obowiązkowi składania takich oświadczeń ponownie. Pełniąc w tym czasie funkcję eurodeputowanego liczył się z pewnością w konsekwencji swojego postępowania, z możliwością utraty mandatu, co bez wątpienia uznać można za spełnienie jednej z przesłanek obywatelskiego sprzeciwu<sup>41</sup>.

Szczególnie charakterystycznymi przykładami działań mieszczących się w omawianym tu pojęciu, są akcje podejmowane w obronie środowiska naturalnego. W latach dziewięćdziesiątych były to protesty przeciwko budowie zapory wodnej na Dunajcu w okolicach Czorsztyna (1990–1993), w obronie zagrożonego budową autostrady A4 parku krajobrazowego na Górze św. Anny (1997), czy wreszcie najgłośniejszy protest przeciwko budowie obwodnicy Augustowa przez dolinę Rospudy (2007). O ile dwie pierwsze akcje nie zakończyły się sukcesem, to mająca niezwykle silne poparcie społeczne kampania na rzecz ocalenia doliny Rospudy odniosła sukces i do dziś pozostaje symbolem skutecznej walki przeciwko niszczeniu dobra narodowego, jakim jest unikatowa przyroda.

Kolejnym, mieszczącym się w tej grupie przykładem obywatelskiego nieposłuszeństwa, była wielomiesięczna akcja protestacyjna przeciwko wycince Puszczy Białowieskiej. Opracowany w Ministerstwie Środowiska *Program dla Puszczy Białowieskiej jako dziedzictwa kulturowo-przyrodniczego UNESCO oraz obszaru sieci Natura 2000*<sup>42</sup>, a także aneks do *Planu Urządzenia Lasu Nadleśnictwa Białowieża na lata 2012–2021* z marca 2016 roku<sup>43</sup>, w wyniku których podjęto kontrowersyjną wycinkę wielu tysięcy drzew, wywołał niezwykle silny protest organizacji ekologicznych. Protestujący sięgali po wielokrotnie już wcześniej wykorzystywane formy, czerpane z bogatych doświadczeń Greenpeace, takie jak : przywiązywanie się łańcuchami do maszyn, budowanie domków na drzewach, rozkładanie namiotów na terenie wycinki, wywieszanie hasel

---

<sup>40</sup> Szerzej patrz: L. Falandysz, *Nieposłuszeństwo obywatelskie a oceny prawnokarne*, „Studia Iuridica” 1992, t. 19, s. 53–62.

<sup>41</sup> Por. też J. Dobojs, M. Zacharski, *Nieposłuszeństwo wobec prawa*, „Rzeczpospolita”, 14.12.2015.

<sup>42</sup> [http://www.polskiwilk.org.pl/download/Program\\_dla\\_Puszczy\\_Bialowieskiej\\_PL.pdf](http://www.polskiwilk.org.pl/download/Program_dla_Puszczy_Bialowieskiej_PL.pdf) [dostęp: 16.07.2017].

<sup>43</sup> <http://www.bialowieza.bialystok.lasy.gov.pl/documents/62676/539400/Decyzja+wraz+z+aneksem+PUL+2012-2021.pdf/421c39b7-dba7-49d4-ad7c-bd01c25feb56> [dostęp: 16.07.2017].

nawołujących do jej zaprzestania. Akcje te miały całkowicie pokojowy charakter, a ich wykonawcy liczyli się z konsekwencjami łamania prawa.

W ostatnim czasie przykładem obywatelskiego nieposłuszeństwa zdaje się być aktywność Obywateli RP, chodzi o grupę obywateli uczestniczących w „demokratycznym ruchu protestu przeciw bezprawnym działaniom dzisiejszej władzy i łamaniu konstytucji”<sup>44</sup>. Ich działalność związana jest w szczególności ze sprzeciwem wobec nowelizacji *Prawo o zgromadzeniach*, regulującej zasady ich organizowania między innymi przez określenie odległości między poszczególnymi zgromadzeniami, a także wprowadzenie możliwości otrzymania na trzy lata zgody władz na cykliczne organizowanie zgromadzeń oraz brak możliwości organizowania konkurencyjnego zgromadzenia w tym samym miejscu i czasie<sup>45</sup>.

Wydaje się, że przy całej złożoności tej specyficznej formy protestu w warunkach dojrzewającego jeszcze społeczeństwa obywatelskiego i niskiego poziomu kultury politycznej oraz wątej tradycji demokracji, akcje podejmowane przez Obywateli RP, spełniają większość przesłanek znamionujących obywatelskie nieposłuszeństwo w rozumieniu przedstawionym powyżej. Po pierwsze, aktywność Obywateli RP ma charakter pokojowy (protestują kładąc się na ziemi) i uzbrojeni są w symbolizujące opór przeciwko faszyzmu białe róże. Na głównej stronie ruchu zawarta jest jednoznaczna deklaracja, że „obywatele RP protestują bez przemocy”<sup>46</sup>. Po drugie, uznają podjęcie nieposłuszeństwa obywatelskiego za jedną z form społecznej kontroli władzy realizowanych w warunkach demokracji, takich jak „gra parlamentarna i procesy sądowe”<sup>47</sup>. Po trzecie, od swoich członków oczekują pełnej świadomości o konsekwencjach wynikających z łamania prawa<sup>48</sup>. Piszą: „my swoje zarzuty wypowiadamy otwarcie, wiedząc, że zaprowadzi nas to przed sąd i że nie unikniemy wyroku. Nie chcemy go unikać”<sup>49</sup>.

## Podsumowanie

Nieposłuszeństwo obywatelskie jest instrumentem, który – przy uwzględnieniu wszystkich jego ograniczeń – może być wykorzystywane w państwach o ustroju demokratycznym jako gwarant ochrony praw obywatelskich przed działaniem

---

<sup>44</sup> <https://konstytucjarp.org/o-nas-i-o-naszyczelach/deklaracja-obywatelska> [dostęp: 18.07.2017]

<sup>45</sup> Dz.U. 18 marca 2017, poz. 579, patrz: <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20170000579/O/D20170579.pdf>

<sup>46</sup> <https://konstytucjarp.org> [dostęp: 20.07.2017].

<sup>47</sup> <https://konstytucjarp.org/o-nas-i-o-naszyczelach/deklaracja-obywatelska> [dostęp: 18.07.2017].

<sup>48</sup> <https://konstytucjarp.org/o-nas-i-o-naszyczelach/deklaracja-nieposluszenstwa> [dostęp: 20.07.2017].

<sup>49</sup> <https://konstytucjarp.org/zwolennikow-obecnej-wladzy-przepraszamy> [dostęp: 20.07.2017].

władzy, zmierzającej w kierunku naruszenia tych praw. W tym sensie instytucja ta ma do spełnienia szereg bardzo pozytywnych ról. Poprzez zwrócenie społecznej uwagi na problem, pozwala na zainicjowanie niezależnej, niekontrolowanej przez władzę dyskusji. Zapewnia partycypację polityczną oraz stwarza warunki sprzyjające możliwości oddziaływania na władzę; ma też niebagatelną funkcję informacyjną. Jednak przede wszystkim przyczynia się do rozwoju społeczeństwa obywatelskiego.

### **On Civil Disobedience – Interpretation and Disputes on the Subject**

Over the past few decades, civil disobedience has become one of the most widely studied subjects in jurisprudence. The name which is widely recognized and associated with the term is that of Henry David Thoreau for it was his essay, published in 1849 under the title “*Resistance to Civil Government*” and later renamed “*Essay on Civil Disobedience*” that first brought this idea to the public attention. After his landmark lectures were published in 1866, the term began to appear in numerous sermons and lectures relating to civil or social oppression in its many forms. In 1866, four years after his death, the term had achieved fairly widespread usage. Among Thoreau’s numerous followers were Hannah Arendt, John Rawls, Joseph Ratz and Ronald Dworkin who all, in their own way and method, contributed to the catalog of features associated with the term as we know it today: the active, professed refusal to obey certain laws, demands or commands of a government, or of an occupying international power. Civil disobedience is relatively often defined as essentially and profoundly nonviolent. Actions or undertakings which strive to be labelled as such will, therefore, have to be equated with nonviolent resistance and prepared to suffer the penalties set out in the law. In Poland civil disobedience has been discussed in the works of Andrzej Rzepliński, Ewa Łętowska and, most recently, by Artur Szuta and Michał Roch Kaczmarczyk. The most symbolic depiction of the issue held dear in the sentiments of Polish patriots will be the 18<sup>th</sup> century Polish parliamentarian Tadeusz Rejtan. Today, Polish civil disobedients have chosen a variety of different methods to manifest their discontent. Civil disobedience is often mistaken for the right of resistance, conscientious objection, revolutionary disobedience. But, regardless the confusion those terms might cause, their social standing and significance remain undisputed. It gives rise to independent and spontaneous public debate, free of authoritarian intrusion or imposition. It acts as a free and independent public platform. And, last but not least, it helps to build civil society in its own right.

**Key words:** civil disobedience, right of resistance, principle of nonviolence, civil society

### **Jeszcze raz o obywatelskim nieposłuszeństwie – interpretacje, spory wokół pojęcia**

Pojęcie obywatelskiego nieposłuszeństwa wiąże się tradycyjnie z postacią Henry’ego Davida Thoreau, którego słynny esej z 1848 roku pt. *Resistance to Civil Government*, stał się inspiracją dla rozwoju współczesnej refleksji nad obywatelskim nieposłuszeństwem, a także źródłem nieustannych poszukiwań jego istoty. Rozważania nad nieposłuszeństwem obywatelskim prowadzili też Hannah Arendt, a także John Rawls, Joseph Ratz oraz Ronald Dworkin. Stworzone przez tych autorów definicje obywatelskiego nieposłuszeństwa zawierają pewien katalog cech składających się na to pojęcie. Najważniejszymi spośród nich są zakaz stosowania przemocy oraz gotowość poddania się karze. Na gruncie polskim problematyka ta omawiana była przez Andrzeja Rzeplińskiego, Ewę Łętowską, a ostatnio przez Artura Szutę i Michała Rocha Kaczmarczyka. W historii Polski symbolem obywatelskiego nieposłuszeństwa jest Tadeusz Rejtan. Ostatnio działania wykazujące cechy



obywatelskiego nieposłuszeństwa podejmują Obywatele RP. Obywatelskie nieposłuszeństwo może być mylone z takimi pojęciami jak prawo do oporu, sprzeciw sumienia lub nieposłuszeństwo rewolucyjne. Niezależnie od wielu kontrowersji związanych z samym pojęciem, nie ma wątpliwości, że instytucja ta ma do spełnienia szereg bardzo pozytywnych ról. Pozwala na zainicjowanie niezależnej, niekontrolowanej przez władzę dyskusji. Zapewnia partycypację polityczną oraz stwarza warunki sprzyjające możliwości oddziaływania na władzę. Odgrywa też niebagatelną funkcję informacyjną. Ale przede wszystkim przyczynia się do rozwoju społeczeństwa obywatelskiego.

**Słowa kluczowe:** obywatelskie nieposłuszeństwo, prawo do oporu, zakaz stosowania przemocy, społeczeństwo obywatelskie